

Już
w 5 województwach
wszystkie powiaty
zwolnione
od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP)

Grudziądz i Szubin w woj. bydgoskim, Żary, Wschowa i Głogów — w zielonogórskim oraz Radzyna — w lubelskim to dalsze powiaty, które przekroczyły ostatnio 90 procent rocznych planów obowiązków dostaw zboża.

Ministerstwo Skupu zwolniło od miarek i odsypów wszystkich tych rolników w wymienionych powiatach, którzy w całości rozliczyli się z państwem z obowiązku dostawy zboża w tym roku.

Tak więc z przywileju tego korzystają już obecnie rolnicy 192 powiatów. W tej liczbie są wszystkie powiaty województw: stalinogrodzkiego, łódzkiego, warszawskiego, opolskiego i bydgoskiego.

Spółród powiatów Wielkopolski, która we wrześniu należała do województw przodujących w dostawie zboża, nie osiągnęła jeszcze 90 proc. i nie uzyskała zwolnienia od miarek i odsypów powiaty: Gnieźno, Jarocin i Września.

Dziesiątki domów
wraz z mieszkańcami
uniesione do morza

RZYM (PAP)

Społeczeństwo włoskie pozostaje pod wrażeniem straszliwej klęski żywiołowej w prowincji Salerno. Wskutek huraganu i powodzi poniosło tam śmierć — według obecnych obliczeń — około 500 osób. Dotychczas znaleziono zwłoki 279 ofiar.

Ponadto zaginęło bez wieści przeszło 200 osób, które prawdopodobnie utonęły lub zostały pogrzebane pod gruzami. Prasa donosi, że w miejscowościach przybrzeżnych wezbrane wody uniosły do morza dziesiątki domów wraz z mieszkańcami. Wiele osiedli odciętych jest dotąd od lądu. Łączność utrzymywana jest tu jedynie przez helikoptery. Pomoc dla licznych rannych jest utrudniona również dlatego, że w prowincji Salerno istnieje tylko jeden szpital.

„STOMIL” zaoszczędził
1.500.000
kilowatogodzin

Z Łodzi i Gdańska, z Pomorza i Wielkopolski, Białostocznyny i innych terenów korespondenci donoszą o osiągnięciach zakładów w oszczędzaniu energii elektrycznej oraz o licznych przykładach karygodnego marnotrawstwa w tej dziedzinie, które utrudnia m. in. normalne zaopatrywanie ludności w prąd.

700 tys. kilowatogodzin w 1953 roku i 800 tys. kilowatogodzin w okresie od początku br. zaoszczędził zakład „Stomil” w Poznaniu. Na okres szczytu jesienno-zimowego załoga „Stomila” postanowiła zmniejszyć zużycie energii o 2,7 kilowatogodzin na 1 kg produkcji. Dla uzyskania takiego współczynnika postanowiono m. in. opracować racjonalne normy zużycia dla poszczególnych wydziałów.

Ogólnonarodowa kampania we Francji
przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

PARYŻ (PAP)

Kierownictwo francuskiego ruchu obrońców pokoju ogłosiło komunikat następującej treści:

Biuro Krajowej Rady Ruchu Obrońców Pokoju postanowiło zorganizować kampanię ogólnonarodową przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz wznowienia rokowań między czterema wielkimi mocarstwami w kwestii niemieckiej.

Wzywa ono obywateli do składania milionów podpisów pod następującym tekstem:

Do wybrańców narodu!

Gdyby układy przygotowane w Londynie i podpisane 24 października 1954 r. w Paryżu zostały ratyfikowane przez parlament usankcjonowałyby one odrodzenie Wehrmachtu.

Dała one Niemcom adena uerowskim armię w sile 500

W numerze „Nowy Świat”

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, niedziela 31 X 1954 r.

Nr 259 [3345]

Dodatkową produkcją

uczczymy 37 rocznicę Wielkiej Rewolucji

Załogi poznańskich fabryk stają na Wartach Produkcyjnych

Pomietowcy skracają wytopy stali

Coraz szerszą falą napływają zobowiązania poznańskich robotników dla uczczenia czynem produkcyjnym 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Stając na Wartach Produkcyjnych klasa robotnicza Wielkopolski jeszcze bardziej wytyży siły dla zwiększenia produkcji, podniesienia jej jakości, likwidacji braków i dalszej obniżki kosztów własnych.

Do dnia 29 października w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” zaciągnięto ogółem 268 wart indywidualnych i zespołowych. Brygada formierzy żeliwa w składzie 18 pracowników zobowiązała się do 20 listopada wykonać dodatkowo 56 ton odlewów żeliwnych dla Pafawagu. Andrzej Nowak dodatkowo oczyścił w terminie do 10 XI tonę odlewów staliwnych. Te same dodatkowe prace wykonał w terminie do 8 XI Marian Paterski.

Z dnia na dzień polepsza swoją pracę załoga nowej, wspaniałej odlewni staliwa „Pometu”. Obsługa pieca łukowego w składzie 33 osób postanowiła wraz z pionem inżynierii — technicznym skrócić czas topienia o 20 procent, a czas jednego wytopu o godzinę. Skrócony czas topienia stosują stalownicy od 27 października. Załoga stalowni da do 12 XI ponadplanowo 3 tony stali.

Dażąc do zabezpieczenia wysokiej jakości odlewów, brygada formierska z nowej stalowni w składzie 12 formierzy postanowiła pracować pod hasłem Wiktora Saja „Ja

Jungwirt
pobił
rekord Zatopka

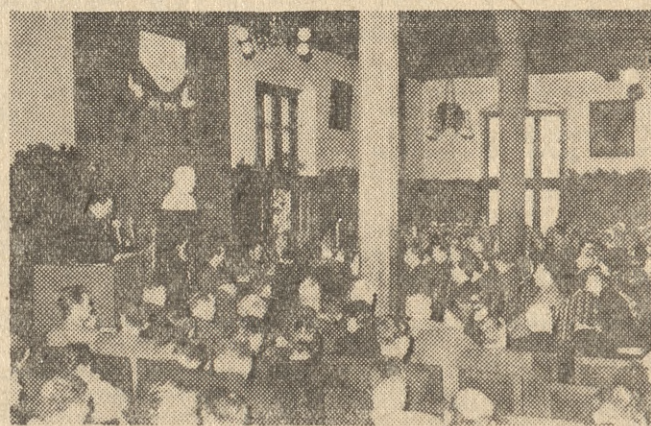
Doskonali średniostansowicze czechosłowacki Jungwirt pobił rekord CSR w biegu na 3000 m uzyskując 8.05,4 min. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu Zatopka o 2,1 sek. Wynik Jungwirta jest jednym z najlepszych tegorocznych rezultatów światowych.

tysięcy ludzi, 8 tysięcy czołgów, 1500 samolotów, 180 okrętów wojennych. Otwierają w Afryce pole działania magnatom Zagłębia Ruhry. Odbudowują potężny przemysł zbrojeniowy, który trzykrotnie na przestrzeni 70 lat rzucił Europę w otchłań wojny i niedzy.

Uchwały te przeciwstawiają się nowym możliwościom rozbrojenia, przygotowują nowy wyścig zbrojeń.

Jako obywateli francuscy podajemy do wiadomości wybrańcom narodu, że sprzeciwiamy się w sposób nieprzebiegany remilitaryzacji Niemiec. Oświadczamy członkom parlamentu: nie ratyfikujemy układów londyńsko-paryskich, domagając się od rządu, by zgodził się natychmiast na podjęcie rokowań czterech mocarstw w celu pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

cenne zobowiązania dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji (Ciąg dalszy na str. 2)



25 października rozpoczęły się w Gdańsku czterodniowe obrady sesji naukowej Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Historii PAN, poświęcone 500 rocznicy powrotu Pomorza do Macierzy. Na zdjęciu: widok sali obrad. Referat pt. „Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w XV—XVIII wieku” wygłasza prof. dr K. Lepszy. CAF — fot. Uklejewski

Program wyborczy

Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gałowie

(Fragmenty)

Stworzenie nowych gromad, a w tej liczbie i naszej, ułatwi niewątpliwie pracę nad wykonaniem wskazań naszej partii i rządu. Ułatwi przez to, że władza gromadzka będzie bliżej nas i my w jeszcze większym niż dotąd stopniu będziemy współgospodarzyć naszym krajem.

A jak te sprawy będą się przedstawiać w naszej przyszłej nowej gromadzie, obejmującej Gałowo, Brodziszewo, Emilianowo, Przyborowo, Przyborówko i Jastrowo? Co możemy jeszcze zrobić, aby lepiej wykonywać wskazania II Zjazdu partii i podnieść naszą wieś na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny, nadal zwiększać dobrobyt własny i całego narodu.

Stwierdzamy, że przed wojną nie mieliśmy wesołego życia. Obciążenia mieliśmy już, produkty rolne sprzedawaliśmy po niskiej cenie nie pokrywającej często najbardziej koniecznych wydatków. Podobnie wiodło się robotnikom w majątkach obszarniczych Mycieliskich i Sondermanów. Oczekiwaliśmy na deputat i groszowe zarobki po kilka miesięcy, a czasem po kilka lat. Mieszkanie bez podłóg i piecy, z powybijanymi szymbami. Ręczne wykonywanie wszelkich prac rolnych też nie było łatwe i wyczerpywało siły człowieka.

Dziś sytuacja wygląda inaczej. Majatki obszarnicze (Gałowo, Przyborówko, Jastrowo) zostały upaństwowione, a pracownicy rolni otoczeni opieką władzy ludowej, otrzymali godziwe warunki bytowe. Wyremontowano w większości mieszkania robotnicze, założono podłogi, zbudowano piece, naprawiono drzwi i okna, otynkowano i wymalowano stropy i ściany wewnętrzne. Słowem doprowadzono mieszkania robotnicze do właściwego stanu.

W Gałowie na przykład we wszystkich mieszkaniach założono oświetlenie elektryczne i głośniki radiowe. Toteż robotnicy nasi mająć takie warunki, dokładają siły i starań, aby PGR-y osiągnęły wy-

soki poziom produkcji. Przekraczanie norm pracy po 25 do 30 proc. nie należy wcale do rzadkości. Dzięki temu wzrastają zarobki robotnicze. Na przykład Franciszek Tomkowiak z PGR Jastrowo w czasie wykopków zarabiał średnio do 50 zł dziennie, a średnie zarobki kobiet, wychodzących dorywczo do roboty wahają się w granicach 22 do 25 złotych dziennie. Są to zarobki już dobre, jednak nie przez wszystkich pracowników osiagnię. A to głównie wskutek niepełnego wprowadzenia norm. Naszym najbliższym zadaniem jest znormowanie wszystkich prac, oraz dalsze ich zmechanizowanie. Wykonanie tych zadań stworzy możliwość podniesienia wydajności pracy, zwiększenia produkcji rolnej i jednocześnie zlikwidowania rozpiętości zarobków robotników rolnych.

Mamy również dużo zmian w życiu chłopów indywidualnych w naszej gromadzie. Troska i konsekwentna pomoc państwa ludowego poważnie przyczyniła się do lepszego życia rodzin chłopskich. We wsi Jastrowo w której przed wojną około 30 rodzin bezrolnych nie miało stałego zatrudnienia, a tylko dorywczo pracowało na majątkach obszarniczych, dziś otrzymało gospodarstwa na ziemiach zachodnich, a inni pracę w przemyśle. Tym chłopom, którym warunki nie pozwalały wybudować nowych mieszkań i budynków inwentarskich pomogło państwo — dzięki czemu wybudowano 5 domów mieszkalnych, 7 budynków inwentarskich i 2 stodoły. Niemniej jednak jest jeszcze ciasnota w pomieszczeniach i nowa rada gromadzka, przy naszej pomocy, będzie się tym musiała zająć. Będziemy mieć w naszej przyszłej gromadzie 4 spółdzielnie produkcyjne — w Brodziszewie, Gałowie, Emilianowie i Przyborowie. Przekonują się chłopci naszej gromady o lepszym życiu w spółdzielniach i do nich wstępują. Ostatnio w Brodziszewie wstą-

pilo 8 nowych członków. Podnosi się z roku na rok dobrobyt naszych spółdzielców.

Jednym z zadań naszej Rady Gromadzkiej będzie dalsza troska o rozwój i umacnianie naszych spółdzielni produkcyjnych.

Przed wojną poza szkołą jedno lub dwuklasową nie było żadnych urządzeń oświatowych czy kulturalno-rozrywkowych w naszej gromadzie. Dziś mamy 7-klasową szkołę w Brodziszewie, 4-klasowe szkoły w Jastrowie i Gałowie. Obok wielu świetlic posiadamy wzorową świetlicę w Gałowie, która może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Pracują przy niej zespoły: regionalny, taneczny, chórny i muzyczny. Tworzy się nowy dziecięcy zespół muzyczny oraz powstanie w najbliższym czasie teatr lalek. Niemniej mamy na tym odcinku wiele do zrobienia, jak np. wyremontowanie szkoły w Gałowie, opłotowanie szkoły w Jastrowie.

Dawniej musieliśmy chodzić po kupno towarów spożywczych i przemysłowych do Szamotuł odległych od naszej gromady o 7 km. Dziś w każdej gromadzie posiadamy sklep Gminnej Spółdzielni. Zadaniem naszym i przyszłej Rady Gromadzkiej będzie dopilnować właściwego zaopatrzenia tych sklepów we wszystkie potrzebne nam towary, jak również zorganizować w naszej gromadzie punkt usługowy, krawiecki, szewski i kuźnię. Musimy także zbudować w naszej gromadzie nowe przedszkole, które ułatwi większej niż dotąd liczbie kobiet przystąpienie do pracy zawodowej.

Również w produkcji roślinnej mamy duże osiągnięcia. W PGR Gałowo na przestrzeni ostatnich trzech lat zbiory zbóż i okopowych poważnie wzrosły.

W PGR Jastrowo zebrano jęczmień 28 kwintali z ha, owsa 30 kwintali z ha, ziemniaków 170 kwintali z ha. Nato-

(Dokończenie na str. 2)

ZSCh zacieśni współpracę
z nowoobranymi radami narodowymi
aby w jeszcze większym stopniu pomagać im
w wypełnianiu ważnych i odpowiedzialnych zadań
w służbie mas pracujących

Związek Samopomocy Chłopskiej — masowa organizacja pracujących chłopów — ma do spełnienia ważne zadania w kampanii wyborczej do rad narodowych. Sprawa ta była szeroko omawiana na XII Plenum Zarządu Głównego ZSCh, które obradowało ostatnio w Warszawie.

Od początku istnienia rad narodowych — podkreślano na plenum — ZSCh brał żywy udział w ich działalności. Tysiące aktywistów i przedstawicieli ogniw ZSCh są członkami rad narodowych. Organizacja samopomocowa stała się silnym oparciem organów władzy państwowej na wsi.

Prezydja poszczególnych zarządów ZSCh współpracowały bezpośrednio z prezydiami rad narodowych w mobilizowaniu chłopów do walki o wzrost produkcji rolnej, przede wszystkim przez organizowanie współzawodnictwa pracy w rolnictwie, które w bieżącym roku objęło ok. miliona chłopów z blisko 30 tys. wsi. ZSCh wspólnie z radami narodowymi zorganizował po za tym ok. 2 tys. zespołów likwidacji odlogów, tysiące zespołów upowszechnienia wiedzy rolniczej oraz zwierzbował przeszło 530 tys. kobiet

większych do konkursu hodowlanego.

Dlatego uznano za konieczne, aby wszystkie zarządy ZSCh nawiązały z nowoobranymi radami narodowymi, zwłaszcza gromadzkimi, jak najściślejszą współpracę, aby czynnie pomagały radom i poszczególnym radnym w wypełnianiu ich ważnych i odpowiedzialnych zadań.

Wyборы do rad narodowych, zwłaszcza gromadzkich — stwierdzano na Plenum — stanowią wielkie, polityczne wydarzenie w życiu wsi polskiej. Działacze samopomocy mają za zadanie mobilizować chłopów do twórczego udziału w dyskusjach nad programami wyborczymi, upowszechniać inicjatywę chłopów, wyrażającą się w podejmowaniu czynów społecznych i produkcyjnych, pogłębiać wśród pracujących chłopów świadomość, że rady narodowe — w szczególności rady gromadzkie — to działające w ich imieniu organa władzy ludowej.

Nowa spółdzielnia
produkcyjna
pow. ostrowskiego

W dniu 28 bm. zorganizowali spółdzielnię produkcyjną typu I chłopci pracujący gromady Kocina, w powiecie ostrowskim. Do spółdzielni wstąpiło 15 chłopów, wnosząc łącznie 103 ha ziemi ornej. Przewodniczącym wybrano Kazimierza Przybylskiego, przodującego rolnika gromady.

O szybsze uruchomienie produkcji ubocznej artykułów codziennego użytku

Poważne zaniechania istniejące w dziedzinie realizacji uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozwoju produkcji artykułów codziennego użytku z odpadów w wyodrębnionych oddziałach zakładów przemysłu kluczowego, były tematem konferencji przedstawicieli zainteresowanych resortów, wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przedstawicieli przedsiębiorstw i organizacji handlowych, zorganizowanej przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. W naradzie tej, którą prowadził przewodniczący PKPG — Eugeniusz Szyr — wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede oraz liczni ministrowie.

Przewodniczący PKPG dokonał krytycznej oceny zbyt małego zainteresowania resortów sprawą rozwoju produkcji „ubocznej”, zbyt małej ich opieki w tej dziedzinie nad zakładami produkcyjnymi, niezadowolającej aktywności wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, a także działalności aparatu handlu. Wyodrębnionych oddziałów produkcji z surow-



30 PAŹDZIERNIKA 1935 R. powstała w Anglii, w Portsmouth polska organizacja społeczno-polityczna pod nazwą — „Gromada ludu polskiego Grudzią”. Manifest „Gromady Grudzią” głosił po raz pierwszy w dziejach polskiemu ludowi utopijną myśl socjalistyczną i przeprowadzał wyraźne rozgraniczenie interesów mas chłopskich od interesów szlachty. Przeciwnością Ojczyźnie Ludowa — szlacheckiej. Domagał się równości faktycznej przez zrównanie warunków socjalnych. Manifest ten był dziełem 200 chłopów — żołnierzy, grupy podoficerów — drobniomieszczan i grupy radykalnej inteligencji mieszczańskiej i szlacheckiej. Wszyscy oni znaleźli się na emigracji po upadku powstania listopadowego.

30 PAŹDZIERNIKA 1920 R. powstała Komunistyczna Partia Australii. Jest ona partią marksistowską, szczerzącą się walką przeciw faszyzmowi, swą solidarnością z ludami kolonialnymi, przyjaźnią dla Związku Radzieckiego, walczącą o wyzwolenie z jarzma imperializmu. Pod względem klasowym partia ta rekrutuje się przeważnie z proletariatu, a większość członków KC wywodzi się z klasy robotniczej. Do partii należy również znaczna liczba wybitnych intelektualistów, pisarzy, nauczycieli, poetów, inżynierów i uczonych.

złagany

NOWY JORK. Przedstawiciele koncernu Kruppa zawarli szereg umów gospodarczych z przedstawicielami firm kanadyjskich. Tak więc ekspansja monopolistów niemieckich obejmuje już dziś nawet rynki Ameryki Północnej.

BERLIN. W miejscowości Gernlingen (Niemcy zachodnie) uległ katastrofie amerykański odrzutowiec wojskowy. Zerwał on dachy z trzech domów i spadł na czwartą. Zginęły dwie osoby, zamieszkałe w tym domu oraz pilot samolotu.

BERLIN. Książki polskie cieszą się w Niemieckiej Republice Demokratycznej wielką popytnością. W ciągu 9 miesięcy br. przetłumaczono na język niemiecki ponad 100 utworów polskich klasyków i pisarzy współczesnych.

PRAGA. Podpisany tu został ostatnio czeskosłowacko-niemiecki protokół o współpracy radia Republiki Czechosłowackiej i NRD w dziedzinie telewizji.

Ucieczka czangkaiszekowskiego lotnika

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, w prowincji Fukien wylądował 26 bm. na samolocie ćwiczebnym AT 6-200 lotnik czangkaiszekowski Hu Hung-i, uczeń Akademii Lotniczej na Tajwanie. Po wylądowaniu Hu Hung-i oświadczył władzom chińskim, iż postanowił uciec z Tajwanu nie mogąc dłużej znieść terrorystycznych rządów kłiki czangkaiszekowskiej.

Załogi poznańskich fabryk stają na Wartach Produkcyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cji Październikowej i zbliżających się wyborów.

Pracownicy Oddziału Kwasu Siarkowego wykonują plan listopadowy z 3 proc. nadwyżką oraz zmniejszą zużycie kwasu azotowego do 32 kg na tonę kwasu siarkowego. Oddział Superfosfatu wyprodukuje w listopadzie 600 ton superfosfatu pylistego ponad plan. W Oddziale Superfosfatu Granulowanego podjęto zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo 100 ton tego cennego nawozu. Robotnicy Oddziału Soli Fosforowych wykonują plan listopadowy z 3,6-procentową nadwyżką, a załoga Oddziału Przetworów Kostnych wyprodukuje dodatkowo 1000 kg kleju, 1000 kg tłuszczu i 3000 kg maczki.

W warsztatach remontowych podjęto szereg zobowiązań indywidualnych, mających na celu przyspieszenie wykonania remontów bieżących i kapitalnych.

ZWIĘKSZAJĄ WYDAJNOŚĆ PRACY

W Zakładach Wytwarzających Ogniół i Baterii załoga przygotowuje się do konferencji partyjno-ekonomicznej. Pragnąc przyspieszyć na nią z jak najlepszymi wynikami produkcyjnymi, a także uczcić 37 rocznicę Rewolucji Październikowej, załoga podjęła wiele cennych zobowiązań.

Z inicjatywy czynu produkcyjnego wystąpił zespół pra-

Podniesienie bazy paszowej głównym tematem obrad miczurinowców z pięciu województw

Sala poznańskiego Domu Rzemiosła wypełniła się 29 bm. produkującymi rolnikami — miczurinowcami z pięciu województw: bydgoskiego, opolskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i poznańskiego. Przyjechali oni do Poznania, by podzielić się swymi bogatymi doświadczeniami, swym poważnym dorobkiem walki o pełniejsze, lepsze wykorzystanie możliwości rozwoju naszego rolnictwa. Sprawa, nad którą szczególnie żywo dyskutowano, było zagadnienie bazy paszowej. Problem ten przedstawił w swym referacie prof. dr Stefan Barbacki, członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk.

Zjazd otworzył Tadeusz Wiatr — prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh. W prezydium zasiadli: przedstawiciel Wydziału Rolnego KC PZPR — Mazurkiewicz, wiceminister rolnictwa — Rzewowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Rolnictwa — Inż. Kłosek, sekretarz Zarządu Głównego ZSCh — Kamińska, i sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Stasiak, sekretarz KW PZPR — Godlewski, prof. dr. Pietruszczyński z WSR, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Nieczajnie, powiat Oborniki, poseł na Sejm PRL — Najdek oraz producenci chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Podniesienie produkcji rolnej w całym kraju nie jest rzeczą łatwą. Nie wystarczy wysiłki czołówek produkcyjnych ludzi, rzędu i naukowców — powiedział m. in. prof. dr Barbacki. — Produkcję tę można bowiem podnieść dopiero wtedy, gdy masy chłopskie pójdą za przykładem produkcyjnych, gdy przedownicy rolnictwa potrafią oddziaływać na swych sąsiadów. Umiętnienie wykorzystanie wielkich rezerw paszowych jest dzisiaj kluczem zagadnieniem naszego rolnictwa.

Jak szybko przez dobre zagospodarowanie łąk można poprawić stan gospodarstwa, dowodził choćby przykład Ignacego Furmanka i Franciszka Garbackiego z Uciechowa w powiecie ostrowskim. Przed kilkoma laty mieszkańcy tej gromady uzyskiwali zaledwie 6—8 q łąkowego siana z hektara, 8 q żyta i 80—90 q ziemniaków. W całej gromadzie na 1000 ha było tylko 340 sztuk wychudzonego bydła, przy czym udoj w najlepszym razie sięgał 1400 litrów mleka rocznie od sztuki. Inicjatywa produkcyjnych chłopów pozwoliła utworzyć 8-osobowy zespół, który przy pomocy kierownictwa robót wodno-melioracyjnych w Ostrowie Wlkp. i rejonowego inspektora łakarstwa zaoferował bezwartościowe nieużytki. Po użyciu bron talerzowych i wałów, wysłano nawozy sztuczne, wyrównano starannie powierzchnię i obsiano odpowiednio dobraną mieszką traw i roślin motylkowych. Już w pierwszym roku po zasiewie uzyskano z hektara 60 q doskonałego siana, co z nadwyżką pokryło koszty inwestycji.

Czworaczki we Wrocławiu

W nocy z 25 na 26 października br. w Klinice Ginekologiczno-Położniczej we Wrocławiu przyszły na świat trzecie w Polsce, po śląskich i lubelskich, czworaczki. Matką czterech noworodków — samych chłopców, jest Zofia Majewska, pracownica Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego Gazowni Miejskiej we Wrocławiu, a ojcem — Tadeusz Majewski, pracownik Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Wrocławskie czworaczki ważą po 1600—1800 gramów.

Program wyborczy Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gałowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

(Fragmenty)

miast zastosowany w PGR Gałowie system kwadratowo-gniazdowego sadzenia ziemniaków przyniósł o 70 kwintali więcej z hektara. W spółdzielniach produkcyjnych wzrosły plony zbóż przeciętnie od 2 do 4 kwintali z hektara. W Brodziejewie uzyskano pszenicy oźmiej 32 kwintale, jarej 19 kwintali, żyta 17 kwintali, jęczmienia 22 kwintale, grochu 15 kwintali.

Z tych przykładów widzimy, że przy poprawieniu metod uprawy ziemi wszystkie gospodarstwa w naszej gromadzie mogą uzyskać podobne, a nawet wyższe zbiory. Dowiodł tego m. in. Franciszek Nowakowski z Jastrowa, który uzyskał w tym roku 21 kwintali pszenicy jarej z ha, a Bronisław Nowakowski 280 kwintali buraków cukrowych z ha. Tymczasem cała gromada Jastrowa ma zbiory o wiele niższe.

Zadaniem więc naszym jest tak zorganizować pracę, ulepszyć i wprowadzić nowe metody agrotechniczne, aby wszystkie gospodarstwa bez wyjątku podniosły swoją produkcję roślinną od 2 do 4 kwintali z hektara. Do zadań Gromadzkiej Rady Narodowej należy będzie dopilnowanie, aby wapnowano kwaśne gleby, terminowo dokonywano zasiewów ziałem kwalifikowanym i zaprawianym. Członkowie rady i cała rada muszą pracować nad uświadamianiem chłopów o znaczeniu zastosowania siewu kwadratowo-gniazdowego sadzenia ziemniaków, racjonalnego dawkowania nawozów sztucznych, budowania wzorowych zbiorników na gnojówkę i wykorzystania jej do nawożenia użytków zielonych i okopowych, jak również zakładania w każdym gospodarstwie stosów kompostowych.

W dziedzinie hodowli mamy już pewne osiągnięcia, znacznie m. in. wzrosła liczba bydła. Jednak w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych jak i w gospodarstwach indywidualnych nie osiągnęliśmy jeszcze cyfry planu powia-

owego, która wynosi 62 sztuki na 100 hektarów. Chłopi z Jastrowa mają na 100 ha 46 sztuk bydła i około 92 sztuk świń.

Przyczyną takiego stanu jest niedostateczne wykorzystanie pomocy kredytowej państwa na zakup inwentarza, wyzbywanie się przychówku, częste upadki na skutek nieracjonalnego żywienia i braku higieny. Zadaniem naszej Rady Gromadzkiej i nas wszystkich jest te błędy naprawić a ponadto spowodować służbę rolną i weterynaryjną do rozroczczenia lepszej opieki nad inwentarzem we wszystkich gospodarstwach.

Musimy rozszerzyć uprawę roślin pastewnych, siew poplonów na paszę oraz podnieść wydajność dotychczasowych użytków zielonych jak łąki i pastwiska z 30 kwintali do 60 kwintali z ha. Wykonanie tego zadania przyczyni się do zwiększenia mleczności krów PGR Gałowie uzyskuje przeciętnie od krowy po 3900 litrów mleka rocznie, natomiast od krów rekordzistek po 8000 litrów mleka rocznie. Spółdzielnie produkcyjne i tylko nieliczni gospodarze indywidualni, jak Bonifacy Barłóg, Bronisław Nowakowski, Andrzej Starosta są blisko przeciętnej PGR, bo uzyskują po 3500 litrów mleka rocznie od krowy. Natomiast możliwość uzyskania większej wydajności mleka od krów w naszej gromadzie mają wszystkie gospodarstwa. Mamy możliwość zaprowadzenia hodowli owiec — na przykład PGR Jastrowo hoduje 5600 sztuk. Warunki sprzyjające hodowli owiec posiadają także nasze spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni.

Musimy też w naszej gromadzie ulepszyć drogi dojazdowe. Przykład dało już Jastrowo, gdzie chłopi czynem społecznym przy pomocy Powiatowej Rady Narodowej wybudowali przez wieś trzy tysiące siedemset metrów drogi o twardej nawierzchni. Trzeba przede wszystkim wybudować drogę ze wsi i PGR Jastrowo oraz z Brodziejewa

do Emilianowa o długości 4.000 metr. Ponadto obsadzimy wszystkie drogi drzewami owocowymi i rozszerzymy obszar sadów zarówno w spółdzielniach produkcyjnych jak i w gospodarstwach indywidualnych. Będziemy również dążyć do pełnego wykonywania planów kontraktacji upraw roślin przemysłowych, technicznych oraz zwierząt rezerw i hodowlanych. Szczególnie uwagę dnie i rozszerzyć musimy kontraktację roślin dotychczas nie uprawianych, jak kapusta abisyńska, kukurydza, konopie, które znacznie przyczyniają się do podniesienia dochodowości gospodarstw i lepszego zaopatrzenia fabryk w surowiec. Przykładem może być ob. Andrzej Starosta z naszej gromady, który z 20 arów zebrał 250 kg kapusty abisyńskiej, za którą (poza zaliczką w nawozach i na sianach) otrzymał 1.200 zł.

Zrobiliśmy sporo — ale do zrobienia mamy jeszcze więcej. Nie możemy nigdy zapomnieć, że dostajemy z miast maszyny, sprzęt, który ułatwia nam naszą pracę. Na naszych polach pracują traktory, budujemy nowe szkoły, przedszkola. I my, chłopcy, mamy obowiązki wobec klasy robotniczej. Trzeba jej zapewnić chleb, mięso, mleko, ziemniaki, dostarczyć do fabryk surowiec, spłacić państwu podatek gruntowy. I tymi sprawami lepiej niż dotychczas będzie musiała się zająć Gromadzka Rada Narodowa. Wykonamy wszystkie przypadające na nas zadania, a tym samym wzmacnimy sojusz robotniczo-chłopski.

Zbliżają się wybory do rad narodowych. W dniu 5 grudnia wybieramy członków wojewódzkiej, powiatowej i gromadzkiej rady narodowej. Pod kierownictwem gromadzkiej rady będziemy wykonywać te piękne plany, będziemy podnosić nasze gospodarstwo, nasze spółdzielnie i PGR-y, nasz dobrobyt.

GROMADZKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO W GAŁOWIE, POWIAT SZAMOTUŁY

Na wielu naszych naradach podkreśla się z naciskiem konieczność współpracy POM-owskiej załogi — z radami narodowymi. I trzeba powiedzieć samokrytycznie, że z tą współpracą dobrze do tej pory nie jest. Istnieje ona pomiędzy naszym POM-em i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ale kontakt nasz z prezydiami gminnych rad jest zupełnie niedostateczny. Dlaczego tak się dzieje?

Przed wszystkim dlatego, że nasi agronomowie mają wyznaczone rejonu leżące przeważnie na obszarze nie jednej gminy. W związku z tym współpraca naszych pracowników z radami jest bardzo utrudniona. Powołanie do życia gromadzkich rad narodowych radykalnie zmieni sytuację, umożliwiając nam nawiązanie trwałej współpracy z nowymi organami władzy państwowej w terenie. Agronomowie nasi będą oddalić mieli pod opieką poszczególne gromady.

Oczywiście ma to znaczenie nie tylko techniczno-organizacyjne dla POM-ów i dla gromadzkich rad. Ma to duże znaczenie przede wszystkim dla miejscowej ludności. Zbliżenie władzy do mieszkańców wsi, wysunięcie do rad gromadzkich przez chłopstwo pracujące naglejszych spośród siebie znających radości i bolączki swego terenu — przyczyni się niewątpliwie do lepszego zaspokajania spraw miejscowej ludności.

Oto przykład z naszego terenu: spółdzielcy z odległych o około 13 km od Wrześni Radomice — załatwili swoje sprawy w Prezydium GRN Września-Północ. Zrozumiałe, że zajmowało im to niepotrzebnie wiele czasu, który z pożytkiem będą mogli wkrótce przeznaczyć na najpilniejsze prace, bowiem gromadzka rada narodowa powstanie w pobliskim Marzeninie.

Mając to wszystko na uwadze, stykając się co dnia z chłopami pracującymi — witać uchwałę o nowym podziale administracyjnym wsi ze szczególną radością. Stwarza ona dla naszej pracującej wsi nowe perspektywy rozwoju.

styczni. Obecnie do zespołu należą wszyscy chłopcy gromady. Ilość bydła wzrosła do 530 sztuk, a mleczność podniosła się do 2400 litrów mleka rocznie. Zaprowadzono tam również hodowlę owiec, których jest obecnie ponad 200 sztuk.

Wzrost ilości zwierząt, a co za tym idzie i obornika wpłynął też na znaczne podniesienie żywności gleby. Podczas gdy zaraz po wojnie głównymi roślinami uprawianymi na polach gromady były: żyto, owies, ziemniaki oraz seradela, to po zagospodarowaniu łąk można było wprowadzić uprawę pszenicy i buraka cukrowego oraz słać poplonu na paszę.

Ogromne rezerwy paszowe tkwią jeszcze w wielu naszych gospodarstwach, a zwłaszcza w powiatach: chodzieskim i trzcianeckim, obejmujących duże obszary łąk i pastwisk. Niestety, łąki te nie są należycie wykorzystywane. Średni plon siana z łąk w powiecie chodzieskim wynosi ledwie 32,8 q, trzcianeckim — 28,8 q. Także ilość bydła na 100 ha użytków rolnych jest tam zbyt mała w stosunku do możliwości. A powiaty te powinny i mogą produkować pod względem hodowli. Trzeba tylko należycie zmobilizować i zagospodarować znaczne pola łąk i pastwisk, co w rezultacie wpłynie dodatnio na ogólny poziom kultury rolnej w tym rejonie.

Wielkie zamierzenia rządu przewidują zmeliorowanie do końca 1955 roku 6200 ha gruntów ornych oraz 31 800 ha łąk i pastwisk w dolinach Warty, Prosy i Obry. Pozwoli to na dalszą rozbudowę bazy paszowej i związany z tym rozwój hodowli. Ale rzecz nie polega tylko na melioracji. Dla wzrostu hodowli trzeba również szerzej stosować uprawy roślin pastewnych, szczególnie kukurydzy, słonecznika i topinamburu.

Obszerna była dyskusja na zjeździe.

Pierwszy dzień zjazdu zakończył się spotkaniem miczurinowców z delegacjami poznańskich zakładów pracy i naukowcami, występami artystycznymi i koncertem.

Miżawki ze zjazdu zamieszczamy na ostatniej stronie.

(M)

Strajki we Włoszech

RZYM. W czwartek, 28 bm. załogi wszystkich kopalń siarki w Sycylii przeprowadziły kilkugodzinny strajk na znak solidarności z górnikami kopalni Ciovolotta de Favara, którzy od przeszło trzech miesięcy okupują kopalnię, walcząc przeciwko jej zamknięciu.

Głos agronoma POM

Na wielu naszych naradach podkreśla się z naciskiem konieczność współpracy POM-owskiej załogi — z radami narodowymi. I trzeba powiedzieć samokrytycznie, że z tą współpracą dobrze do tej pory nie jest. Istnieje ona pomiędzy naszym POM-em i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ale kontakt nasz z prezydiami gminnych rad jest zupełnie niedostateczny. Dlaczego tak się dzieje?

Przed wszystkim dlatego, że nasi agronomowie mają wyznaczone rejonu leżące przeważnie na obszarze nie jednej gminy. W związku z tym współpraca naszych pracowników z radami jest bardzo utrudniona. Powołanie do życia gromadzkich rad narodowych radykalnie zmieni sytuację, umożliwiając nam nawiązanie trwałej współpracy z nowymi organami władzy państwowej w terenie. Agronomowie nasi będą oddalić mieli pod opieką poszczególne gromady.

Oczywiście ma to znaczenie nie tylko techniczno-organizacyjne dla POM-ów i dla gromadzkich rad. Ma to duże znaczenie przede wszystkim dla miejscowej ludności. Zbliżenie władzy do mieszkańców wsi, wysunięcie do rad gromadzkich przez chłopstwo pracujące naglejszych spośród siebie znających radości i bolączki swego terenu — przyczyni się niewątpliwie do lepszego zaspokajania spraw miejscowej ludności.

Oto przykład z naszego terenu: spółdzielcy z odległych o około 13 km od Wrześni Radomice — załatwili swoje sprawy w Prezydium GRN Września-Północ. Zrozumiałe, że zajmowało im to niepotrzebnie wiele czasu, który z pożytkiem będą mogli wkrótce przeznaczyć na najpilniejsze prace, bowiem gromadzka rada narodowa powstanie w pobliskim Marzeninie.

Mając to wszystko na uwadze, stykając się co dnia z chłopami pracującymi — witać uchwałę o nowym podziale administracyjnym wsi ze szczególną radością. Stwarza ona dla naszej pracującej wsi nowe perspektywy rozwoju.

Bojdan Zak

starszy agronom POM nr 106
Września

NIEDZIELA
Antoinego
Słońce w.: 6,29
Z.: 16,10
Księżyc w.: 11,33
Z.: 19,03

Początkowo mgliście lub za chmurzeniem duże. W ciągu dnia chwilowe przejaśnienia. W godzinach późniejszych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów. Temperatura maksymalna około + 14 st. C.

PRACOWNICY

Zbiory buraka cukrowego w PGR Gościewie w tym roku są szczególnie obfite, o czym świadczy okaz 16-kilogramowego buraka, wykopanego na polach tego majątku.

Z powiatu rawickiego wyjechało dwóch dalszych pionierów na zagospodarowanie odłogów. Są to ZMP-owcy: — Stanisław Skrzypczak i Jan Mikołajczak

Siedziba powiatowego komitetu Frontu Narodowego została na okres przedwyborczy przeniesiona z Prezydium PRN do obszerniejszego lokalu w centrum miasta na rynek do lokali Pow. Zarządu TPP-R.

W Pow. Domu Kultury odbyła się konferencja dla pracowników i działaczy kulturalnych i oświatowych, na której omówiono sposoby ożywienia życia kulturalnego w okresie jesienno-zimowym, a szczególnie w okresie kampanii przedwyborczej.

O czym mówi Program Wyborczy
Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Czarnkowie

Ogłoszony i uchwalony przez plenum Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego Program Wyborczy powiatu czarnkowskiego jest przedmiotem obrad i żywych dyskusji w komitetach gromadzkich, miejskich i w zakładach pracy. Mówi się szeroko o osiągnięciach mas pracujących powiatu, mówi się jeszcze szerzej o śmiałych ale realnych zamierzeniach gospodarczych i kulturalnych, ujętych w następnej 5-lacie.

Dzięki rzetelnemu wysiłkowi pracującego chłopstwa rolnictwo w minionym X-leciu uzyskało szereg doniosłych osiągnięć. M. in. wypracowano wzrost plonów zbóż przeciętnie o 2,6 q na jeden ha, wzrost plonów buraków cukrowych o 17 q, a ziemniaków o 65 q na 1 ha, rozszerzono uprawę roślin przemysłowych o 265,2 proc., poprawiono stan gospodarki łaskawej i uzyskano wyższe o 3,8 q plony siana, założono jedną z największych w województwie plantacji wikliny szlachetnej, rozszerzono gospodarkę warzywniczą i sadowniczą zakładając ponad 30 ha nowych sadów. Również poważny sukces zaznaczył się w dziedzinie hodowli bydła, którego stan wzrósł o 11,3 proc., stan trzody chlewnej o 53 proc. a owiec o 299 proc., co daje 39,3 sztuki na 100 ha użytków rolnych i stawia powiat w czołowie województwa.

Z dalszych osiągnięć należy wymienić elektryfikację 15 gromad, pobudowanie na wsi 178 nowych budynków mieszkalnych, 344 budynków gospodarczych, wyremontowanie

116 budynków gospodarczych i mieszkalnych, budowę 22 km nowych dróg i mostów. Wybudowanie w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej 122 nowych i remont 3350 izb mieszkalnych, uruchomienie zniszczonej gazowni, założenie 12 ha ogródków działkowych.

Zorganizowano 4 nowe szkoły a liczba przedszkoli wzrosła 6-krotnie. Na wsi czarnkowskiej powstało 25 świetlic gromadzkich i 4 gminne oraz dziesiątki świetlic przy zakładach pracy, powstało 5 stałych kin gromadzkich i niemal wszystkie wsie posiadają biblioteki.

Poważnie rozwinęła się sieć placówek handlowych a ilość towarów wzrosła o 97 proc. w stosunku do roku 1945. W przemyśle zorganizowano 21 usługowych punktów spółdzielczych branży szewskiej, stolarskiej, fryzjerskiej i innych.

Wyjątkowe osiągnięcia zanotowano w dziedzinie służby zdrowia. Bez porównania z okresem przedwojennym wzrósł stan obsługi fachowej, pomnożyła się o 54 liczba łóżek w szpitalu, otwarto 2 przychodnie lekarskie, 8 ośrodków zdrowia i punktów lekarskich, Stację Pogotowia Ratunkowego i 5 nowych punktów aptecznych.

Zamierzenia obejmują między innymi: zagospodarowanie 588 ha odłogów, pełne zagospodarowanie w roku 1955 — 600 ha łąk, walkę o dalszy wzrost plonów i podniesienie gatunkowości zwierząt gospodarskich i rozszerzenie opieki weterynaryjnej.

Planuje się pobudować 15 km nowych dróg, 6 bloków mieszkalnych w Czarnkowie, przeprowadzić kanalizację, założyć łazienki, rozszerzyć budownictwo wiejskie i komunalne dla podniesienia estetyki miast i wygody mieszkańców.

Rozwinie się także jeszcze sieć handlu detalicznego o 23 sklepy oraz usługowe punkty spółdzielcze szczególnie na wsi.

Powstanie 11 nowych przed szkół, rozbuduje się 6 szkół podstawowych, biblioteki i

świetlice, oraz Powiatowy Dom Kultury i liceum dla pracujących.

W trosce o stałą poprawę stanu zdrowia społeczeństwa, służba zdrowia przewiduje utworzyć przy szpitalu powiatowym oddział przeciugryźlicy na 50 łóżek, zamienić dotychczasowe dojazdowe punkty lekarskie na Ośrodki Zdrowia ze stałą obsługą lekarską, uruchomić izby porodowe w Lubasz i Wieleńiu oraz punkty felczerskie lub pielęgniarskie przy PGR-ach i POM-ach.

Wszystkie te zamierzenia realizowane przez rzeszę robotników, chłopów, inteligencji pracującej, nowo wybrane terenowe rady narodowe i Front Narodowy — przyczynią się do dalszego podniesienia dobrobytu i kultury mas pracujących.

STEFAN SURMA

100 tys. zł dochodu
z jednej fermy drobiarskiej

Poszczególne PGR-y woj. poznańskiego prowadzą już z powodzeniem duże fermy drobiu, które przynoszą znaczne dochody. Fermi drobiarskie w PGR-ach Przybysław, Chociża, Marchwacz i Torzeniec (Zjednoczenie PGR Ostrów) dały już w tym roku po 100 tys. zł dochodu.

Dzięki wzorowemu prowadzeniu hodowli drobiu, liczne fermy wykonały przed termi-

nem plan dostawy jajek. Do nich należy ferma w PGR Raszewy w woj. jarocińskim, która już wykonała plan dostaw jajek ze znaczną nadwyżką. Realizowanie przed terminem planów wpływa rzecz jasna na zarobki ludzi zatrudnionych w fermach drobiarskich.

Pospiech
— niezbędny

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na potrzebę uruchomienia świetlicy dworcowej w Krotoszynie. DOKP w Poznaniu zapewniło, że uruchomi ją w... pierwszym półroczu 1954 r. I oto już ostatnie miesiące br. a świetlica nie ma. Obecnie jest ona pilnie potrzebna z uwagi na większą liczbę dojeżdżających, szczególnie w czasy się młodzieży, która z braku świetlicy zatrzymuje się w hotelu dworcowym. (ig)

WOLONTARIAT
KULTURALNY

Zespoły artystyczne Domu Kultury w Krotoszynie przygotowują nowe programy. Zespół teatralny zamierza w najbliższym czasie wystawić sztukę Jurando ta „Takie czasy”, a następnie — „Imieniny pana dyrektora” — Skowronskiego i Słowackiego. Także orkiestra i zespoły taneczne odbywają ćwiczenia. (ig)

O dom kultury w Kole

Za kilka godzin idę do kina „Młoda Gwardia”, spełniającego u nas w Kole również funkcję sali teatralnej — mówi nam sekretarz Prezydium MRN Cejmer. Dziś gościmy Teatr Gnieźnieński, który daje przedstawienie „Ślubów panieńskich” Fredro.

Ale dlaczego w kinie? Nie ma sali teatralnej, a funkcję tę spełniają właśnie pomieszczenia kina. Zainteresowanie teatrem u nas jest bardzo wielkie i 279 siedzących miejsc nie jest w stanie pomieścić wszystkich miłośników teatru. Na widowni zasiada wielu robotników, często zjawiają się również wycieczki młodzieży z okolicznych wsi.

Szeroko rozbudowana jest praca zespołów świetlicowych w pow. kolskim, które często wyjeżdżają na wieś. Niestety, często z tymi samymi programami, nie wzbogacając repertuaru nowymi pozycjami. Wynikiem tego jest to, że repertuar jest monotony i obniża wartości artystyczne zespołu. A skutek — Koło nie promieniuje dostatecznie pod względem kulturalnym na ośrodki wiejskie.

Dorobek kulturalny miasta powiatowego Koła jest jednak poważny. Pracuje tu Państwo-

we Ognisko Muzyczne, kilka zespołów instrumentalnych, jak „Jutrzenka” przy PSS i „Plon” — składający się z pracowników PZGS. Znajduje się w sąsiedztwie chóru młodzieżowego, prowadzony przez ob. Przybyłowicza, który czerpie przykłady z osiągnięć poznańskiego zespołu dyrygowanego przez mgr. Kurczewskiego.

Wydawałoby się, że wobec tego sprawy kulturalne są doceniane, a błędy w pracy dostrzegane. Tak jednak nie jest. By zaspokoić potrzeby i usunąć niedociągnięcia staje się koniecznością skoncentrowanie życia kulturalnego w jednym ośrodku, którym powinien być dom kultury. Takiej placówki w Kole nie ma.

W roku 1950 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej posiadało fundusze na uruchomienie domu kultury, nie wykorzystano ich i Ministerstwo było zmuszone przerzucić kredyty na inny powiat. Fakt ten wskazuje, że Prezydium Rady Narodowej nie doceniało rozwoju życia kulturalnego. Innym dowodem braku zainteresowania władz powiatowych dla spraw kultury jest fakt, że w największym ośrodku przemysłowym powiatu — Kłoda-

wie, gdzie wiele chętniej młodzieży garnie się do świetlic, etat kierownika świetlicy jest nie obsadzony. Oczywiście, za tę sprawę jest odpowiedzialna Rada Zakładowa Sól-potas, która uważa widocznie że duet akordeonistów to już wiele jeśli chodzi o rozrywki świetlicowe.

A istnieją przecież przykłady, że nie tylko z funduszy państwowych można przeprowadzić budowę domu kultury, że wiele zrobić można przez pobudzenie inicjatywy społecznej. Warto by aktyw kulturalny miasta Koła zaglądnął do Turka, gdzie Ochotnicza Straż Pożarna przy współudziale społeczeństwa oraz radnych pobudowała w swoim gmachu salę teatralną na 500 miejsc. Dalszym przykładem służyć może Czarnków, gdzie na dom kultury opróżniono z inicjatywy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zajmowany przez PSS budynek. Przy dobrej woli także w Kole znalazłoby się możliwości rozwinięcia jeszcze szerszego życia kulturalnego. Trzeba tylko docenić znaczenie czynów społecznych oraz konsekwentnie przestrzegać wykonania zaplanowanych prac i wykorzystania funduszy.

Cz. M.

Kościan, dnia 28 października 1954 r.

TELEGRAM

CENTRALA ZBYTU WĘGLA
STALINOGRÓD, UL. KOŚCIUSZKI NR 30

Załoga kotłowni, gotowacze oraz członkowie zakładowego koła NOT Cukrowni Kościan dla uczczenia XXXVII rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązują się zmniejszyć zużycie węgla o 0,5% w stosunku do planu — racjonalnie wykorzystać parę na wyparowanie wurników. Wspólny wysiłek pozwoli zaoszczędzić 60 ton cennego paliwa, które prosimy skreślić z planu dostaw z puli zaopatrzenia w roku 1954.

Równocześnie wzywamy pozostałe cukrownie woj. poznańskiego do podjęcia podobnych zobowiązań na odcinku oszczędności zużycia węgla.

RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA

Pracownicy poszukiwani

Technika budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru i instruktorów finansowo-księgowych zaangażują Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Zbożowe w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego nr 22. K2779

Kwalifikowanego rolnika na stanowisko kierownika gospodarstwa ca 300 ha poszukujemy. Zgłoszenia należy kierować: Dyrekcja Stadniny Koni Kadyny, p-ta Tolknicko, pow. Międzyb., woj. gdańskie. K2781

Murarzy szamotowych na wyjazd przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Oddział Poznań, ul. Grobla 15, pokój 005. K2788

KWIATY do dekoracji
GROBÓW

kupisz
w stoiskach M. H. D.
czynnych 31 października i 1 listopada
przy wszystkich cmentarzach
od godz. 9 do zmroku K2812

Miejski Handel Detaliczny w Gnieźnie
zawiadamia

Obywateli miasta Gniezna i okolicy
że w trosce o pełne zaopatrzenie ludności
oraz z uwagi na zbliżający się

OKRES ZIMOWY

w niedzielę, dnia 31 października 1954 roku
BĘDĄ OTWARTE

wszystkie sklepy tak branży spożywczej
jak i przemysłowej

w tych samych godzinach jak w dni
powszednie.

Placówki detalicznej sprzedaży branż
ODZIEŻOWEJ — TEKSTYLNEJ —
GALANTERYJNEJ — OBUWICZNEJ
zaopatrzone są w szeroki wachlarz artyku-
łów jesienno- zimowych. Sklepy pozosta-
łych branż dysponować będą większą ilo-
ścią towarów o szerokim asortymencie

KWIACIARNIA przy ul. Chrobrego nr 10
posiada bogaty wybór kwiatów doniczko-
wych, wazonów i wieńców. — Sprzeda-
kwiatów, świeczek i lichtarzyków odby-
wać się będzie również w dniu 1 listopada
1954 r. w godzinach przedpołudniowych
K2801

KIERMASZ JESIENNY

MHD i PSS

w niedzielę, dnia 31 X 1954 na Rynku Jeżyckim
od godz. 8 do 16

galanteria, dziewiarstwo, pończosznictwo, resztki tkanin, artykuły
sportowe, gosp. domowego, drogerijne, pasmanteria, galanteria
skórzana, artykuły okazyjnej sprzedaży

oraz wyroby cukiernicze, piekarnicze, art. spożywcze,
nabiałowe, warzywa i kwiaty
W WIELKIM WYBORZE K2804

Uwaga Mieszkańcy Śródmieścia i Jeżyca

rekcja MHD — Artykułami Spożywczymi
Poznań — Północ

zawiadamia konsumentów

że w dniu 31 października

czynne są wszystkie sklepy

w godz. od 10 do 16

K2811

Nieruchomości

Arcele — domki — wille
amienione kupno — sprzeda-
atawia solidnie „Union” Po-
nań Nowowiejskiego 9 34612

Sprzedam dom jednopiętrowy
we Lwówku Wlkp., z wolnym
mieszkanem, Stróżecki, Wro-
claw Norwida 11 m 5 36641e

Kamienice ze składami, ide-
alna połowa (Wielkie Gar-
bary) 120.000 zł wille (de-
alna połowa z ogrodem (o-
stroróg) 80.000 zł sprzed-
Nowak, Poznań Czerwone
Armii 25 36614g

Domki: dwumieszkaniowy (za-
półkowy) dwupokojowy zabu-
dowania z ziemią okolica
Wrocław dwupokojowy du-
łym ogrodem (Czerwone)
rypokołowy (Starożytny) na-
zale (Debiec Minikowo lu-
zawo Osiedle Grunwaldzkie
od 25.000 zł. sprzedam Dut-
kiewicz Poznań Dzierżyńskiego
105 — prawo 36666e

Kupno

Główna do krojenia papieru
na prad lub ręczną, kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń Świe-
czewskiego 3, dia 36695g

Kupię maszynę i podkłada do
wyrobu dachówek oraz rur
cementowych Oferty Biuro O-
głoszeń Świerczewskiego 3,
dia 36682g

Sprzedaż

Placisz damskie męskie
pelisy, kostiumy, marynarki
amod- atowe ubrania oraz
modnie długie, golfy i bry-
zesy poleca firma Konfe-
kcja Poznań Dąbrowskiego
18 Uwaga! Przy ubezpieczeni-
u Słonecznej 34999e

Sprzedam złoty zegarek dam-
ski męski, szczerzy 15a sre-
brnego, niebieskiego, cztery
lisy krajowe, nylon plastik
kancuz gabardynę nieużywa-
ne oraz suknie seter. Oferty
Biuro Ogłoszeń Świerczew-
skiego 3, dia 15085p

Radło snob 16-czko dzieci-
ce, leżankę, sprzedam. Poz-
nań Engels 30 m 11. 36560e

Zielonogórskie Zakłady

Przemysłu Terenowego w

Zielonej Górze,

ul. Piaskowa 4

zakupia natychmiast

większą ilość

BECZEK

winiarskich (nowych lub

użytych, w dobrym

stanie), o pojemności od

2.000 litrów wwyż. K2763

Drzewka owocowe pierwszeli

jakości, nowe odmiany —

mrozoodporne poleca: E. Ja-
nowicz Piątkowo — sprze-
daż: Poznań, Pułaskiego 10 36354g

Samochód „Perzot” czwórke

5-osobowy, w dobrym stanie,

sprzedam lub zamienię na sa-
mochód Opel Kadet. Ofi-
cieko. Rynek 132, pow. Gnie-
zno 15422p

Samochód osobowy Ford Tau-

nus, do remontu, sprzedam

Ogładać niedziela. Pniewy,
Dworcowa 43. 15550p

Radio „Philips” 5-lampowe

sprzedam lub zamienię na ze-
rarek. Poznań, Sikorskiego 6
m 7 36538gRadio „Pionier” nowe, sprze-
dam. Poznań, Słowackiego 17
m 9 36628eSprzedam wózek, auto ko-
łowy oraz spacerówkę (li-
liput). Hildebrandt Poznań,
Słowackiego 38, m 2. 36495e

Lokale

Mieszkania 1 — 2-pokojowe
z kuchnią, poszukuje pilnie
do remontu. Oferty Biuro O-
głoszeń Świerczewskiego 3,
dia 36562e

DYREKCJE MHD

Art. Przemysłowych i Spożywczych

zawiadamiają

wszystkich konsumentów

że w niedzielę 31 10 1954 r.

otwarte będą sklepy na terenie m. Poznania

od godziny 10-tej do 16-tej

Bogaty asortyment towarowy gwarantuje

pokrycie potrzeb naszych Klientów

W sobotę 30 bm.

sklepy czynne będą

do godziny 20

K2807

Zamienię 3—4 pokoje z ku-

chnią i ogródkiem przydo-
mowym w Szczecinie, na ta-
kie samo w Poznaniu. Przy-
muje. Oferty Biuro Ogło-
szeń Świerczewskiego 3 dia
15553p.

3-pokojowe, samodzielne, w

śródmieściu oraz pokój w
śródmieściu zamienię na 4-
pokojowe samodzielne. Oferty
Biuro Ogłoszeń Świerczew-
skiego 3, dia 36665g.

Spokoła panią poszukuje

nokoju przy kulturalnej roz-
miej. Oferty Biuro Ogłoszeń
Świerczewskiego 3, dia
36760g.

Nauka

kursy księgowości organizu-
je listopada Zakład Doskona-
enia Rzemiosła Poznań. Ro-
ścisłski 57 tel. 48-47 K2677

Lekarskie

Dr med. Roman Chwirut —

specjalista w chorobach oczu

powrócił i wznowił przyje-
cia Poznań Zelandia 3 m
3, tel. 522-92 od godz. 17—18 35995e

Dr Danecki — specj. chorób

skórno wenerycznych przy-
muje: Poznań Czerwone Ar-
mii 31, od godz. 14—16. 36436e

Różne

Radioodbiorniki, adaptery wa-

dlwie działające lampy na

prawia zestawy fachowo

szybko nowej produkcji, w

dnach długoletni praktyk

inżynier radiotechniki Poz-
nań, Garbary 67a m 9 na-
roznik Wielkiej tel. 88-54 36558eWielkim wygranym przewoźni-
arosty z oryginalnym „GroszemSzczęścia” kolektury Rzem-
bydgoszcz, plac Wolności 5,
Przekonaj się. K2800

Posiadam taksówkę, przyjmę

wspólnika. Oferty Biuro Ogło-
szeń Świerczewskiego 3 dia
36743g.Radioodbiorniki, naprawia szy-
ko i dokładnie przy pomocynowoczesnych przyrządów po-
miarowych „Elektrotechnika”
ok założenia 1945 Poznań,
Łokossowskiego 30 34868g

igły do podnoszenia oczek

kompletne oraz końcówki

najwyższej jakości system „Vi-

tos” długookresowa gwaran-
cja, ceny przystępne. Wysła-
my za pobraniem pocztowymWszelkie naprawy igieł maszy-
nek, rzetelnie, szybko. Fir-
ma „Terraz” Poznań, Wro-
nowskiego 5 6702e

Widziałem bawełnę na krzewach

Tak, widziałem pierwszy raz w życiu kwiat bawełny na krzewie, wyhodowanym w Polsce przez polskiego rolnika — ob. Mutuszewskiego z Belczyna, koło Łowicza. Liczne kwiaty szeroko rozgałęzione, niewysokiego krzewu — wyglądają jak małe, miękkie makoweczki. Ale trzeba mi było wiele godzin pierwszego dnia zjazdu, aby zrozumieć, że to bezspornie efektowne i nawet pożyteczne doświadczenie — osiągnięcie, wcale nie jest najważniejsze i najpotrzebniejsze na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa.

Nie uprzedzamy jednak faktów.

Wśród eksponatów wystawionych w głębi sali widziałem wiele osobliwych produktów rolnych, jak sorgo, krowosz, czumiza, kostrzewa czerwona, topinambur — rośliny których nie znałem nawet z nazwy. Widziałem przeróżne odmiany kukurydzy, m. in. cętkowaną i lila, widziałem dynie oleista i — buraka pastewnego o wadze przeszło 5 kg, wyhodowanego przez St. Dąbrowicza z Golejewa, który — po zastawieniu obornika zbożowego — osiągnął rekordowy plon 400 q buraków z 1 ha!

Na olbrzymim stole plastycznym — pastwisko kwiatowe, model łąki podzielonej na 12 odgrodzonych od siebie kwater. W poszczególnych kwadrach dzieją się różne rzeczy — widać wszystko, gdyż makietą zaopatrzona jest w figurki ludzi, zwierząt i narzędzi rolniczych. Wykonalą ją chłop malorolny — Kazimierz Kuźdowicz. Zmiana kwater przez było — jak głosi wyjaśniający napis — następuje co trzy dni. Podczas gdy jedną kwadrat nawozi się, na drugiej wykonuje się podsew traw i wosowanie, na trzeciej — wykaszanie niedojadów, na czwartej — wypas krów, itd. itd. aż do koszenia, suszenia i zbioru siana.

Oto projekt racjonalnego gospodarowania pastwiskiem.

Duży napis nad stołem przedziwnym głosi: „Trzeba, aby sami chłopci pracujący ujęli w swe ręce sprawę szybszego rozwoju gospodarki rolnej”. Są to słowa Bolesława Bieruta. Słowa te wcielamy w czyn. Ignacy Furmanek i Franciszek Garbacz z Uciechowa, koło Ostrowa założyli zespół uprawowy celem wykorzystania nieużytków, które — przy odpowiedniej pomocy ze strony

miejskowego kierownictwa rolniczo-melioracyjnego i rejonowego inspektora łakarskiego — zamienili w piękne łąki. Rezultat? Ilość bydła w gromadzie wzrosła z 340 na 530 sztuk, a mleczność krów z 1400 na 2450 litrów. Siana zbiera się tam dziś nie 7 kwintali z hektara, jak przed 6 latami, ale 60!

A oto kilka ciekawych problemów, które są przedmiotem dyskusji na II Zjeździe Miczurinowców pięciu województw.

Powiat Gostyń jest ubogi w trawie użytki zielone, a pow. Trzcianka — bogaty. Mimo to pow. Gostyń ma przeciętnie dwa razy więcej bydła i trzody (licząc na 100 ha) niż pow. Trzcianka. Jak to się dzieje? Bo pow. Gostyń stosuje szeroko wiewiki i popłony, zarówno jare jak ozime, które są tam głównym źródłem paszowym. Pow. Trzcianka, aby dogonić pow. Gostyń, musi czym prędzej zmierować i zagospodarować swoje ogromne obszary łąk i pastwisk.

Aklimatyzowanie w naszym klimacie bawełny, cytryn itp. to sprawa trudna i odległa. Nawet Rumuni i Węgrzy mają poważne kłopoty z bawełną. Stosunkowo najłatwiejszy do zaaklimatyzowania u nas jest jeszcze ryż (krótki okres wegetacyjny i wodna ochrona przed przymrozami). Ale mamy znacznie pilniejsze zadania. Nasze drzewa owocowe są za mało zimotrwałe. Nawet jęczmień ozimy jest jeszcze niedostatecznie zaaklimatyzowany, nie mówiąc już o kukurydzy i słonecznikach. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak wielkie straty ponosimy z tego powodu.

Oto najważniejsze pole dla badań i doświadczeń naszych miczurinowców. Ich pomysły racjonalizatorskie winny obłąkać przede wszystkim bardzo zaniedbaną u nas dotychczas dziedzinę uprawy, nawożenia, kiszzonek, żywienia zwierząt itd. „Zabawa w bawełnę i cytryny” też jest pożyteczna i może w końcu doprowadzić do dobrych rezultatów, ale przede wszystkim musimy pamiętać o najpilniejszych potrzebach dnia. O potrzebach tych mówi transparent umieszczony pod dużą fotografią Miczurina: Podnośmy wydajność naszych łąk! Rozwijamy hodowlę! Lepiej pielęgnujemy przychówek!

GTOS SPORTOWY

Reorganizacja sportu motorowego

Powstana kluby sportowe pod kierownictwem PZM

Stającą myślą kilka lat wstecz, działacze i zawodnicy — motorzyści przypomniał sobie wysuwane przez siebie postulaty, idące w kierunku zespolecia sportu motorowego w jedną całość pod jednym kierownictwem. Wnioski takie wypływały ze spostrzeżeń i doświadczeń, że sekcje motorowe zrzeszeń miały dwóch przełożonych — swoją radę zrzeszeniową i Polski Związek Motorowy.

Z tej dwójki wynikały nieporozumienia oraz brak należytej opieki nad zawodnikami, a także dwutorowość przydziału sprzętu, idącego przez CRZZ i PZM, co w sumie hamowało rozwój motorystyki. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja finansowa. Sekcje motorowe natrafiały na duże trudności w swych nadzwyczajnych radach w uzyskiwaniu funduszy na przeprowadzenie imprez deficytowych (raidy), natomiast jednostki motorowe z dużymi dochodami musiały je przeżywać za radom, partycypując na równi, a często nawet w mniejszym stopniu, z innymi drużynami koła. Praktyka taka stwarzała grzyzy między poszczególnymi grupami sportowców różnych dyscyplin oraz zniechęcała motorystów do zdobywania funduszy z imprez, które winny zapożyczyć w pierwszym rzędzie takie potrzeby motorowców, jak: remonty sprzętu, zakup nowych maszyn, koszty benzyny na treningi i zawody.

Toteż dotychczasowy system organizacyjny powodował stale obumieranie sekcji motorowych za wyjątkiem kilku wysokochodowych, budżetów zainteresowanie rad zrzeszeń. Nie można jednak masowo sportu motorowego budować na kilku jednostkach. I dlatego uchwała sekretariatu KC PZPR podjęła reorganizację sportu motorowego.

Nowy układ organizacyjny przewiduje wyodrębnienie sekcji motorowych z zrzeszeń za wyjątkiem Gwardii i Wojska — nadając im miano klubów podlegających bezpośrednio Polskiej Związki Motorowej. W ten sposób uzyskano jedno kierownictwo, zainteresowanie rozwojem sportu mogąc udzielić lepszej pomocy oraz kierujące przydziałem funduszy pieniężnych i sprzętu. Te zmiany organizacyjne, podyktowane troską o dobro sportu motorowego, wywołają niewątpliwie zadowolenie motorowców. Nowa reorganizacja jest jednak jeszcze w wielu wypadkach źle rozumiana. Niezasadne są nastroje niepokoju, a wręcz szkodliwy

brak zrozumienia u niektórych działaczy zrzeszeniowych.

Dla wyjaśnienia informujemy, że dotychczasowe sekcje zatrzymują w całości posiadany sprzęt i majątek, z którego będą korzystały w przyszłości, a wypadki odbierania sprzętu przez władze zrzeszenia oraz sprzedaż, jak np. w poznańskiej „Stali”, która wzbijała się samochodem szkoleniowego, trzeba uznać za karygod-

Wielka czwórka biegaczy świata spotka się u progu 1955 r.

Jak twierdzą znawcy — nie kto inny, lecz przede wszystkim Kuc predystynowany jest do poprawienia własnego rekordu świata na dystansie 5000 m.

Przed rokiem komitet organizacyjny tradycyjnego noworocznego biegu w Rio de Janeiro — zaprosił z Europy jedynie Zatópkę, który odniósł też zwycięstwo. Obecnie organizatorzy zaprosili do wzięcia udziału w tej wielkiej imprezie sportowej „wielką czwórkę”: Zatópkę, Kuca, Pirie i Chatawaya.

Moskiewskie Dynamo powtórnie zwycięża we Francji

Drugi występ piłkarzy moskiewskiego Dynamo we Francji zakończył się ich ponownym sukcesem. W meczu w Lille przeciwnikiem Dynamo była miejscowa drużyna Lille uzupełniona graczami Marsylii. Dynamo zwyciężyło 2:1 (1:0).

Stalowcy Ostrowa budują lodowisko

Członkowie ostrowskiej Stali postanowili dla uczczenia II Zjazdu ZMP zdobyć do 19 listopada br. 25 trzecich klas w szeregach ponad plan oraz celem jak najszybszego wykonania lodowiska dla łyżwiarzy i utworzenia drużyny hokeja lodowego — przepracować przy jego budowie 300 godzin.

Stalowcy wykonali plan zdobywania SPO już w 120% (p)

Teatry

OPERA — godz. 19 „Aida” (gościnny występ solisty Państw. Opery w Lipsku — Ernsta Grubera)

TEATR POLSKI — g. 15 „Słuby panienskie”, g. 19 „Żywy trup”

TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 — „Pieśń miłosna Schuberta”

PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA g. 16.30 „Przygody Mista z cyrku”

PANSTW. TEATR W Gnieźnie: Gorzów — „Słuby panienskie”

Kina

BAŁTY — g. 13.30, 15.30, 18 i 20.30 „Pod gwiazdą frygijską” (polski — od lat 14)

ne wykroczenie. Przekazywanie motocykli działaczom zrzeszeń, a tym samym uszczuplanie taboru sportowego lub szkoleniowego jest także niedopuszczalne. Prze prowadzana obecnie reorganizacja nie przewiduje likwidacji sekcji lub przymusowego łączenia dwóch jednostek. Może się to tylko stać na podstawie dobrowolności i według uznania członków, pragnących w ten sposób rozszerzyć działalność sportową i szkoleniową.

Do przeprowadzenia zmian organizacyjnych powołano główną komisję, a w Poznaniu — Wojewódzką Komisję Reorganizacji Sportu Motorowego. Składa się ona z przedstawicieli: LPZ, PZM, WRZZ, ZMP, WKKF oraz zrzeszeń. Dla przyspieszenia toku pracy wyłoniono trzy podkomisje: propagandowo-organizacyjną, kadrową i finansowo-gospodarczą. W miastach powiatowych w imieniu komisji działają pełnomocnicy. Praca komisji zakończy się z chwilą powołania przez zjazd delegatów nowego zarządu PZM, którego ukonstytuowanie przewiduje się na początek stycznia 1955 r.

Do tego terminu pozostało jeszcze dwa miesiące i powstałe zapytanie, jakie powinny zająć stanowisko zarządy sekcji? Dotychczasowe rady nie przerywają swojej działalności i przygotowują przede wszystkim spisy inwentarza, nie dopuszczając do jakiegokolwiek ubytku majątku społecznego. Zawodnicy, posiadający sprzęt, winni go odczyścić troskliwie opieką, gdyż w dalszym ciągu będą z niego korzystać. Każdy motorzysta jest zainteresowany nową organizacją i musi dolożyć wszelkich starań, by zmiany przeprowadzono szybko i sprawnie.

A plotkarzom i panikarzom da my jedną odpowiedź — że sport motorowy wchodzi na lepsze tory rozwoju, na czym nam przecież wszystkim zależy.

Ekl.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka Poznań.
K-5-54153

Z brukselskiego turnieju

Po porażce z Belgią i Niemcami zach. — Polska odpadła od finałów. Nasza drużyna spotka się obecnie z Hiszpanią w walce o piątą lokatę w tabeli. W razie porażki ulegając będziemy o miejsce siódme.

Nasza „żelazna reprezentacyjna pomoc” — to trójka: Marzec — Maciaszyk — Stępiak, która tak dzielnie spisała się w meczu z NRD w Poznaniu, a której główną zasługą jest zdobycie mistrzostwa Polski przez CWKS. Stępiak nie mógł jednak wyjechać do Belgii, na jego miejsce upatrzone więc Kubiaka (CWKS) i Kucharskiego (Stal-Poznań). Obaj mniej doświadczeni w tak ciężkich bojach i mało zgrani (w dodatku Kubiak to wybitny obrońca, dlaczego on wystąpił na prawej pomocy przeciw Belgom?) — nie sprościli niestety na linii pomocy.

Porażki nie są więc wyłączną winą zawodników. Błąd popełnił kierownictwo.

Wyniki obu przegranych spotkań świadczą, że kondycja nie zadowoliła naszą reprezentację tylko w pierwszej części meczu. Z Belgią prowadziliśmy 1:0, a z Niemcami zach. — nawiści przeciwnicy 1:2. W obu spotkaniach po trzy bramki straciliśmy w drugiej połowie gry.

Do półfinału zakwalifikowały się z grupy C — Belgia i Niemcy zach. W grupie A — faworytem jest Wielka Brytania, w grupie B — Holandia.

Wiadomość — jakoby poza Europą hokej uprawiali tylko Indie i Pakistan nie odpowiada rzeczywistości. Liczba państw należących do Międzynarodowej Federacji Hokeja na trawie wynosi około 40.

Szwajcaria — Francja 1:0

W dniu 29 bm. odbył się w Brukseli tylko jeden mecz w hokeja na trawie. Szwajcaria pokonała Francję 1:0.

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

Siódma sekcja hokeja na trawie powstała przy Zrywku w Gnieźnie przy Szkole Metalowo-Elektrotechnicznej. Trenerem nowej sekcji jest A. Drzewiecki.

Kolejarz w Środzie zobowiązał się wykonać do dnia 1 listopada i oddać do użytku wszystkich zrzeszeń — salę gimnastyczną.

Juniorzy swarzędzkiej Unii zajmują w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej w piłce nożnej w grupie I końcówkę lokatę. W niedzielę rozegrają na własnym boisku zaległy mecz z gnieźnieńską Spójnią, mają więc szansę poprawienia swojej pozycji.

Kolarze Kalisza, dysponującym torem betonowym, obiecują sobie bardzo wiele po założeniu przez miejscowy Start wojewódzkiego ośrodka szkolenia torowego.

SKS przy Szkole Podstawowej nr 40 w Poznaniu zdobył po raz trzeci puchar przechodni w pływaniu w mistrzostwach szkół na terenie miasta.

Dwa zwycięstwa odniósł wolsztyński SKS przy szkole 11-letniej. Zespół tej uczelni pokonał II drużynę miejscowego Kolejarza w siatkówce — 2:1 i w koszykówce — 44:31. Najlepszymi zawodnikami u zwycięzców byli Marcinak, zdobywca 20 pkt. i Bartoszewicz — 16 pkt. (B)

PRZEKŁĘTY SKARB

Obaj przygotowali swoje pistolety do strzału, wekneli je do kieszeni płaszczy. Anita zapięła swój płaszcz.

XXII.

Silni tragarze jakos nie przychodzili. Gniew Dantkego, zmuszający go do bez-



czynności, ustąpił miejsca trzeźwej rozważdze. W pierwszym impulsie postanowił dochodzić swego prawa pięścią, jednak zamysł ten nie tylko nie był bezpieczny, ale w jego niewyraźnej sytuacji zupełnie bezsensowny. Bóg wie, czy nie będzie musiał rzucić na los szczęścia większych rzeczy od tych, których od niego żądał Schimanski. Zaraz po służbie wpadnie do niego Paul Kampmann. Czy nie powinien przedtem donieść o skarbie, narażając się nawet na niebezpieczeństwo, że podczas jego nieobecności wszystko zostanie wyniesione z mieszkania?

Pogardliwie, prawie z nienawiścią i odrazą spoglądał na swe już po sto razy prane i łatanie łachmany z Volkssturmu. Czy mógł w ogóle w tym niednym odzieniu pojawić się u Wittiga, czy Wittiga w prezydium przy Alexanderplatz? Czy go nie zatrzymała po drodze, jako „podejrzanego repatrianta”, który w gruncie rzeczy zbęrze, i nie wsadza do więzienia? Może lepiej złożyć meldunek tu na miejscu w obwodowym komisariacie policji? Telefonicznie można będzie przecież powiadomić radcę policyjnego, który ma w tej sprawie wszystkie kompetencje. Naelektryzowany myślami zerwał się z tapczanu, zdjął z gwoździła swoją wysłuch-

tana czapkę. Chciał już otworzyć drzwi, ale zastąpił nagle, słysząc odgłos kroków w sieni. — Za późno — uderzyła mu do głowy fala krwi.

Odezwało się pukanie, ktoś nacisnął energicznie na klamkę i gdy znalazł drzwi zamknięte, zawołał: — Otwierać! Policja! Posłuszny, jakby wykonywał rozkaz wojskowy, otworzył. Do izby wdarli się Harry i ekswachmistrz Stolle. Anita przybiegła za nimi trochę później. Udała, że nie widzi człowieka w łachmanach z Volkssturmu. Jednak jej ironicznie drgające usta zdradzały jej prawdziwe myśli.

— Niech pan usiadzie — nakazał mu Harry. Podobnie jak Stolle trzymał prawa rękę w wypchanej kieszeni płaszcza. — Chcemy panu umniejszyć fatygę — zapewnił z szyderczym uśmiechem, leniwym ruchem dobywając swoją legitymację.

Dantke przyglądał się ponad obcojęzycznym dokumentem obu mężczyzn, ukradkiem zerknął na Anitę, która zapaliła papierosa, chcąc ukryć swoje podniecenie.

— No i co, jest pan gotów wskazać nam swój skarb? — zapytał ostro Harry.

Sadząc jeszcze, że Anita powiadomiła telefonicznie policję o jego projektowanym doniesieniu i przekonany, że policja wyszła mu naprzeciw, zapewnił: — Wybierałem się właśnie do panów.

— O key — wymknęło się z zadowoleniem puculowatemu. Jak przewidywał, jego ofiara dała się nabrać. Oczekując uznania spojrział na Stollę i Anitę.

Ten gładki obrót sprawy nie spodobał się ekswachmistrzowi. Spytał nieufnie. — Czy kryjówka znajduje się na terenie posiadłości Potthoffera?

Trzy pary oczu zawisły na ustach Dantkego, jakby chciały z nich wyrwać odpowiedź.

Dantke milczał. Wargi jego ściągnęły się jak skóra ślimaka. Gdy zbliża się niebezpieczeństwo, stały się wąskie i prawie niewidoczne w zwróceniu.

— No więc? — Niech pan odpowiada — rozkazał Harry. — Gdzie jest kryjówka? Może tu, na dole, w piwnicy?

Dantke milczał uparcie. Mocno zdziwiony owym „o key” puculowatego, zwrócił zaraz uwagę na jego wymowę. Poznał w nim mówiącego po niemiecku Amerykanina i natychmiast ostrył pod wpływem tego spostrzeżenia.